

Prawosławny Punkt Duszpasterski  
pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)

# Biały Anioł

Nr 17 (28)

26 kwietnia 2009 r.



## II NIEDZIELA PO WIELKANOCY

ANTYPASCHA. O TOMASZU

Św. Bazylego biskupa Amasji, św. Stefana biskupa Permu, św. Glaukerii

### Ewangelia według św. Jana (20, 19 – 31)

W owym czasie, wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» Tomasz Mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

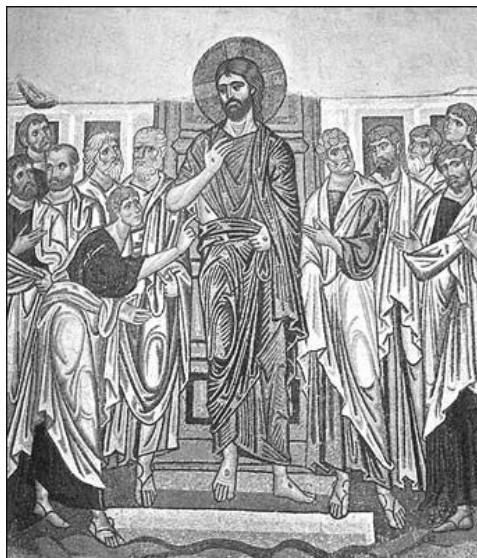
I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.

## Dzieje Apostolskie (5, 12 – 20)

W owe dni wiele znaków i cudów działo się przez ręce Apostołów wśród ludu. Trzymali się wszyscy razem w krużganku Salomona. A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet, przyjmujących wiarę w Pana. Wynoszono też chorych na ulicę i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na kogoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegało się mnóstwo ludu do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.

Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zazdrości zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich powiedział: «Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa tego życia!».

### Rozważania niedzielne



«Cóż za niewierny Tomasz» – mawiamy zwykle z odzieniem pewnej ironii i zniecierpliwienia, jeśli zdarzy się nam zetknąć z człowiekiem, który uparcie nie chce wierzyć w rzecz oczywistą, nie budzącą żadnej wątpliwości. Niedowiarstwo Tomasza co do oczywistego faktu Zmartwychwstania Chrystusa było rażące. Może nawet ktoś stwierdzić, że gorszące i budzące współczucie, jak godny współczucia jest każdy, kto traci bezcenny dar Boży, jakim jest wiara. Od początków istnienia Kościoła, pośród chrześcijan nigdy nie brakowało różnego rodzaju niedowiarzków, jawnych i aktywnych, jak twórcy herezji, czy też daleko

liczniejszych rzesz ludzi o nieugruntowanych przekonaniach religijnych i zubożeniach w wierze.

Czy ludzie wierzący nigdy nie mają trudności w wierze, pokus przeciwko niej i najróżniejszych wątpliwości? Wręcz przeciwnie. Prawie w każdym z nas jest coś z owego «niewiernego Tomasza». Różne są przyczyny tego stanu. Nie sposób

nawet wymienić wszystkich, bo prawie każdy człowiek ma swój własny klimat niewiary. Życie w klimacie niewiary sprawia, że człowiek przyzwyczaja się żyć bez Boga i wydaje się mu, że Bóg o nim zapomniał. Jednak przyjdzie czas, że Bóg znajdzie każdego, jeśli wcześniej coś człowieka nie przybliży do Boga. Doświadczenia życia, choroba, cierpienie często skłaniają do powrotu na drogę przykazań Bożych. Aby wrócić do Boga, który czeka na każdego człowieka, trzeba pragnąć Jego obecności, potrzeba dobrej woli. Święty Tomasz opisany w dzisiejszej Ewangelii stawia Chrystusowi, po ludzku sądząc, zbyt wygórowane żądania: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. Jego słowa jednak to nie tylko warunek. To także gorące pragnienie, aby się tak stało, żeby tak było naprawdę. Święty Tomasz nie wytwarza wokół siebie klimatu niewiary. Apostołowie, wśród których przebywa, już wierzą, on pragnie tego samego, choć przychodzi mu to z trudem. Modli się więc z innymi o to, aby zdołał uwierzyć i jego modlitwy zostają wysłuchane. Dojrzał w swej wierze i ujrzawszy Zmartwychwstałego Syna Bożego po ośmiu dniach, zawołał w uniesieniu swego serca: „Pan mój i Bóg mój”, zaś On opowiedział mu: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”.

Słowa Apostoła Tomasza: „Pan mój i Bóg mój”, to najkrótsze i najpiękniejsze wyznanie wiary. To przykład do naśladowania dla ludzi chwiejnych w wierze, niestałych w swym odniesieniu do Boga i bliźnich, mających problemy z rozróżnianiem dobra i zła. Jakże potrzeba nam, także obecnie, tego klimatu żywej wiary i dobrej woli. Często kosztem wielkich wysiłków jednak trzeba go wytwarzać w swoim otoczeniu, a przede wszystkim we własnej duszy. Trzeba usuwać wszystko, co wiarę osłabia lub naraża na niebezpieczeństwo jej utraty. Trzeba zaufać Bogu bezgranicznie. Na wszystkie pokusy dzisiejszego świata, odciągające od Boga, trzeba odpowiadać słowami św. Pawła: „Wiem, komu uwierzyłem”. Potrzebna jest gorąca modlitwa o wiarę silną, mądrą, stateczną i dawanie świadectwa o Chrystusie słowami Apostoła Tomasza: „Pan mój i Bóg mój”.

Ks. Artur Aleksiejuk

## **Zdaniem Ojców i nie tylko...**

«Najroztropniej więc autor zauważył, że nie mówi po prostu, że Chrystus okazał się świętym, to jest uczniom ale że dopiero po ośmiu dniach i to gdy byli wspólnie zgromadzeni. Cóż innego oznaczają te słowa jak nie to, że wszyscy byli zgromadzeni w jednym domu? I dlatego stwierdzamy z powodu tego ścisłego i godnego podziwu spostrzeżenia, że Chrystus objawił nam czas wspólnych zebrań, czyli Eucharystii sprawowanej z Jego powodu. Nawiedza nas bowiem i przebywa z

tymi, którzy z Jego powodu zgromadzili się w szczególny sposób dnia ósmego, to jest w niedzielę. (...)

Jest więc rzeczą bardzo słuszną, że święte zebrania odbywamy w niedzielę, ósmego dnia, w kościołach, i jeśli trzeba powiedzieć coś tajemnego, to ze względu na potrzeby umysłów, zamykamy drzwi. Lecz nawiedza nas i pojawia się nam wszystkim Chrystus niewidzialny a zarazem widzialny: niewidzialny jako Bóg, widzialny natomiast w ciele. Pozwala się dotknąć i daje nam swoje święte ciało do dotknięcia. Przystępujemy wedle Bożej łaski do udziału w mistycznej Eucharystii wzięwszy do ręki Chrystusa, abyśmy i my słuszni uwierzyli, że on wskrzesił swą własną świątynię. Że zaś udział w świętej ofierze jest pewnego rodzaju wyznawaniem Zmartwychwstania Chrystusa, łatwo wykazać na podstawie tego, co On powiedział, że spełnił to, co zostało przepowiedziane. (...) Udział w świętych tajemnicach to pewnego rodzaju prawdziwe wyznanie i wspomnienie, że dla nas i z powodu nas Pan umarł i powrócił do życia, przez co my napełniamy się boskim błogosławieństwem».

Św. Cyryl Aleksandryjski

## Terminy nabożeństw

W drugim tygodniu po Wielkanocy w naszej cerkwi będą sprawowane następujące nabożeństwa:

- **2 maja** (sobota)  
Całonocne czuwanie – godz. 18.00.
- **3 maja** (niedziela) – III niedziela po Wielkanocy  
Święta Liturgia – godz. 10.00.

**Serdecznie zapraszamy!**

**Adres: 00 – 544 Warszawa, ul. Wilcza 31, <http://www.liturgia.cerkiew.pl>**

**Nr konta: 33 1240 6074 1111 0010 2337 3609.**

**Redaktor odpowiedzialny: ks. Artur Aleksiejuk, nr tel. – 603037770.**